

## Wiadomość Tygodnia

### O. LUCJAN KRÓLIKOWSKI OFMConv OTRZYMAŁ POŚMIERTNIE ORDER ORŁA BIAŁEGO



Spotkania Prezydenta Polski z O. Lucjanem Królikowskim w 2019 r.

24 czerwca 2020 r. w Waszyngtonie odbyła się ceremonia wręczenia Orderu Orła Białego przyznanego pośmiertnie o. Lucjanowi Królikowskiemu OFMConv. Order odebrał prowincjał amerykańskiej prowincji Matki Bożej Anielskiej Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, o. James McCurry.

„Dostłownie za chwilę będzie moje spotkanie z przedstawicielami Polonii, dlatego że nadałem Order Orła Białego pośmiertnie ojcu Lucjanowi Królikowskiemu. Ten order będzie przede mnie wręczony prowincjałowi zakonu franciszkanów, z udziałem przedstawicieli Polonii. Tak że będziemy mieli taką miłą uroczystość, bo to piękna postać w historii Polaków, Polonii i naszego kraju – człowiek, który nie tylko był zakonnikiem, duchownym i żołnierzem armii gen. Andersa, ale przede wszystkim był wspaniałym człowiekiem, który pomagał młodzieży, dzieciom. Zajął się stu pięćdziesięciorgiem polskich dzieci, które po II wojnie światowej pozostały poza granicami, znajdowały się pod opieką armii gen. Andersa. Gdy wojna się skończyła, chciano te dzieci z powrotem odesłać do Polski, przekazać je komunistycznym władzom. Ojciec Lucjan nie zgodził się na to, objął nad dziećmi opiekę – także prawną – i wraz z nimi wyemigrował do Kanady. Tam uczestniczył w ich życiu, wychowywał je, tak że wykształciły się, spokojnie przeszły w dorosłość. Można powiedzieć, że wychował w Kanadzie pokolenie młodych Polaków, które później współtworzyło dalej państwo kanadyjskie. W związku z powyższym śmiało możemy powiedzieć, że choćby z tego punktu widzenia jest wyjątkową postacią w naszych dziejach – wyjątkowym człowiekiem, który

dla polskiego społeczeństwa i dla Rzeczypospolitej niezwykle się zasłużył. Tak że będziemy mieli tę miłą – jestem przekonany – uroczystość również upamiętnienia ojca Lucjana Królikowskiego” – powiedział Prezydent RP Andrzej Duda na chwilę przed wręceniem Orderu Orła Białego prowincjałowi prowincji amerykańskiej.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda nadał najwyższe odznaczenie państwowe o. Lucjanowi „w uznaniu znamenitych zasług w działalności społecznej i charytatywnej na rzecz polskich sierot wojennych, ofiar przymusowych wysiedleń z Kresów Wschodnich w głąb ZSRR, za pracę duszpasterską i ofiarną postawę w niesieniu pomocy drugiemu człowiekowi”.

Odbierając odznaczenie, o. James McCurry w ciepłych słowach opisywał swoje spotkania z o. Lucjanem Królikowskim: „Pomimo tego, że jestem Irlandczykiem, w czasie mojej posługi przełożonego starałem się często rozmawiać ze świętej pamięci o. Lucjanem Królikowskim choć w kilku słowach w języku polskim. Kiedy próbowałem mówić w języku polskim, o. Lucjan zawsze się uśmiechał. To był zawsze piękny uśmiech!”.

Amerykański prowincjał wspominał również spotkanie o. Lucjana z Prezydentem RP, które miało miejsce rok wcześniej, podczas świętowania setnych urodzin odznaczonego franciszkanina: „W szczególny sposób modłę się o to, aby o. Lucjan uśmiechał się do Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy. Zeszłego roku we wrześniu miałem

okazję przywieźć o. Łucjana na spotkanie z prezydentem do New Britain, w Connecticut. To był czas kiedy o. Łucjan świętował swoje setne urodziny. Pan prezydent osobiście go pozdrowił na zakończenie Mszy Świętej w kościele pw. Krzyża Świętego. Po tym spotkaniu o. Łucjan powiedział mi, że to spotkanie z prezydentem jego umiłowanej ojczyzny postrzega jako największy zaszczyt swojego życia. Wówczas nie wiedział, że dziewięć miesięcy później prezydent odznaczy go pośmiertnie najwyższym odznaczeniem Orła Białego Rzeczypospolitej Polskiej nadawanym najwybitniejszym Polakom. Z największą wdzięcznością i szacunkiem pragnę pokornie przyjąć w imieniu o. Łucjana i dla jego pamięci to najwyższe odznaczenie”.



O. McCurry podkreślił również historyczność chwili, ponieważ Order Orła Białego po raz pierwszy we franciszkańskiej historii i historii Polski, został przyznany franciszkaninowi: „O. Łucjan Królikowski, pokorny polski franciszkanin najbardziej zasługuje na ten order. Decyzja Pana Prezydenta o odznaczeniu o. Łucjana jest inspiracją dla nas dzisiaj zgromadzonych tutaj na tej uroczystości, ale również dla narodu polskiego oraz franciszkanów na całym świecie. To dzień radości! Razem z o. Łucja-

nem wnosimy skrzydła Orła Białego, wnosząc nasze głosy w hymnie wdzięczności Bogu i Ojczyźnie”.

Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

Franciszkanin o. Łucjan Zbigniew Królikowski urodził się w Nowym Kramsku k. Zielonej Góry w 1919 roku. W roku 1934 rozpoczął naukę w Małym Seminarium Misyjnym w Niepokalanowie. Tam też w 1938 roku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych. W czasie jego studiów we Lwowie latem 1940 roku został aresztowany przez NKWD i wywieziony na Syberię, do Archangielska. Pracował przy wyrębie tajgi. Po tzw. „amnestii” dla zesłanych Polaków skończył Szkołę Podchorążych Artylerii w Kirgistanie i z Wojskiem Polskim dotarł do Persji i Iraku.

Po demobilizacji Polskiej Armii pracował wśród byłych zesłańców syberyjskich w polskim obozie w Tengeru (Tanzania).

W 1949 roku, kiedy Brytyjczycy likwidowali obozy w Tanzanii, zabrał 150 dzieci z sierocińca, ratując je przed repatriacją do kraju opanowanego przez komunistów. Zorganizował dramatyczną ucieczkę do Kanady. Tam sieroty zostały rozmieszczone w szkołach i internatach prowincji Quebec. Przez cały ten czas, aż do osiągnięcia przez nie pełnoletności, o. Łucjan czuwał nad nimi i zajmował się ich wychowaniem przez co bardzo naraził się władzom PRL-u. Uznany przez komunistów za „kidnapera na światową skalę”, dla swoich sierot był „dobrym pasterzem”, który pomógł im, choć po części, odzyskać skradzione dzieciństwo i dorastać bezpiecznie w nowym świecie.

Zmarł 11 października 2019 r. w Chicopee w Stanach Zjednoczonych.

O. Królikowski jest autorem książek „Pamiętnik sybiraka i tułacza”, „Skradzione dzieciństwo” i „Miłość mi wszystko wyjaśniła. Przygody ducha”.

Za: KAI

## Wiadomości krajowe

# 50 LAT DUCHOWEJ RÓŻY MARIAŃSKIEJ. OBCHODY W LICHENIU



Wierni zgromadzeni w Sanktuarium Matki Bożej Licheńskiej podczas południowej Mszy Św. 28 czerwca dziękiowali za jubileusz 50-lecia powstania Duchowej Rodziny Mariańskiej, która troszczy się o Sanktuarium. Ks. Janusz Kumala MIC, kustosz

licheńskiego sanktuarium, zauważył w homilii, że Bóg powołał to sanktuarium przez ludzi świeckich i jest dla nich darem. W XIX wieku Tomasz Kłossowski umieścił wizerunek Matki Bożej na sośnie w lesie grąblińskim, a Mikołaj Sikatka doświadczał

objawień i przekazywał orędzie Matki Bożej – wezwanie do nawrócenia. Również ludzie świeccy zbudowali dla Licheńskiej Pani pierwszą murowaną kapliczkę w Grąblinie, później czynnie uczestniczyli w budowie kościoła św. Doroty w Licheniu, w którym wizerunek Matki Bożej Licheńskiej był czczony przez 150 lat. Po latach, w 1967 r. włączyli się w przygotowanie koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Licheńskiej. – W 1970 powstała Duchowa Rodzina Mariańska, której członkowie z Polski i zagranicy zaangażowali się w dalszy rozwój sanktuarium. Od tej pory, coraz więcej przyjaciół wiąże się z licheńskim sanktuarium – wyjaśnił ksiądz kustosz. – To tutaj wielu doświadczało łaski nawrócenia i rodziło się do nowego życia, a tego świadkami są kratki konfesjonatów – mówił.

Duchowa Rodzina Mariańska wspierała też sanktuarium w codziennych pracach porządkowych. Jej członkowie i pielgrzymi brali też udział w budowie licheńskiej Golgoty, np. przywozili kamienie z całej Polski. – Największym owocem zaangażowania Duchowej Rodziny Mariańskiej jest licheńska bazylika „Dziękuję Bogu za te świątynie” – ks. Kumala wspominał słowa św. Jana Pawła II wypowiedziane na schodach licheńskiej bazyliki w 1999 r.. – Papież dziękował wszystkim, którzy przyczynili się do powstania bazyliki, co jest wyrazem ich wiary i miłości Boga i Maryi – mówił ksiądz kustosz.

## KAPITUŁA BERNARDYNÓW

W dniach 29 czerwca – 3 lipca br. w klasztorze Matki Bożej Anielskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej odbywa się kapituła prowincjalna Prowincji M.B. Niepokalanej Zakonu Braci Mniejszych (Bernardynów). Hasłem tego spotkania są słowa: *Bądźcie płomiennego ducha* (Rz 12, 11). *By nasze życie braci mniejszych stawało się coraz bardziej przykładowe i owocne* (z Listu Generała Zakonu do naszej Prowincji).

Takie zgromadzenia braci odbywają się co 3 lata. Natomiast co 6 lat odbywa się kapituła z udziałem Wizytatora Generalnego i dokonaniem wyboru Prowincjała – taka ostatnio miała miejsce w 2017 r. W kapitule naszej Prowincji uczestniczy 40 braci: 9 z nich wchodzi na kapitułę z racji pełnionych urzędów, natomiast pozostali zostali wybrani przez ojców i braci po ślubach wieczystych.

### Co jest przedmiotem obrad?

Bracia kapitulni dyskutują na poniższe tematy:

Świadectwo życia zakonnego i duchowego w kontekście kryzysu powołań;  
Charyzmat franciszkański w duszpasterstwie parafialnym, sanktuarijnym i misyjnym;  
Weryfikacja realizacji zaleceń Kapituły Prowincjalnej i Kapituły Duchowej z 2017 r. we wspólnotach zakonnych;  
Wizja i misja naszej Prowincji w najbliższej przyszłości.



W trakcie Kapituły Prowincjalnej zostaną również wybrani nowi członkowie Zarządu Prowincji – pięciu definitorów, którzy wraz z Prowincjałem i Wikariuszem Prowincji zarządzają sprawami Prowin-

Duchowa Rodzina Mariańska troszczy się również o Kościół jako wspólnotę ludzi. Co jest najważniejsze w pobycie w Sanktuarium? – skłaniał do refleksji marianin. – Spotykamy się, by uczestniczyć w Eucharystii. Można wykorzystać ten czas na spacer, ważne jest to by pomyśleć o sobie i zadumać się nad własnym życiem, ale najważniejsze, by nasza obecność w Sanktuarium zaowocowała spotkaniem z Chrystusem w Komunii Św. oraz sakramencie pokuty i pojednania. Gdy pielgrzymujemy do Sanktuarium, a nie tylko zwiedzamy, to przypominamy sobie o niebie. Tam będzie najszczęśliwiej. Pielgrzym to ten, kto dociera do celu, jakim jest Chrystus. Dziękujemy za wszystkich ludzi wpisanych w historię tego miejsca – zakończył homilię ks. Kumala.

W ostatnią niedzielę czerwca po trzymiesięcznej przerwie zaśpiewał chór licheńskiej bazyliki „Stabat Mater”. Dyrygent i licheński organista Jacek Hyżny zadbał o oprawę liturgii i poprowadził koncert chóru po Eucharystii. Natomiast już za tydzień, w niedzielę, 5 lipca w licheńskiej bazylice odbędzie się inauguracja II Międzynarodowego Licheńskiego Festiwalu Organowego. Otworzy go prof. Andrzej Chorościński, twórca licheńskich organów.  
Za: [www.marianie.pl](http://www.marianie.pl)

cji. Obecnie funkcje definitorów sprawują: o. Izydor Wróbel, o. Nikodem Sobczyński, o. Egidiusz Włodarczyk, o. Klaudiusz Baran i o. Konrad Cholewa. Prowincjał, o. Teofil Czarniak i Wikariusz Prowincji, o. Gwidon Hensel, wybrani w 2017 r. pełnią swoje funkcje przez 6 lat, w związku z czym zachowują swój urząd.

### A po Kapitule...

Wszelkie wypracowane przez braci kapitulnych wnioski i zalecenia dadzą podstawę do dokonania niezbędnych zmian na lepsze w naszym zakonnym życiu. Po Kapitule Prowincjalnej przyjdzie czas na przydzielenie nowych obowiązków braciom. Z pewnością zmienią się również składy personalne w wielu klasztorach.

Prosimy o modlitwę, zarówno w intencji Kapituły Prowincjalnej, jak również w intencji całej naszej Prowincji Niepokalanego Poczęcia NMP Zakonu Braci Mniejszych.  
Za: [www.bernardyni.pl](http://www.bernardyni.pl)

## RUCH CZYSTYCH SERC NA JASNEJ GÓRZE

9. Czuwanie czytelników, redaktorów i kolporterów czasopisma „Miłujcie się!” oraz członków Ruchu Czystych Serc, Ruchu Czystych Serc Matżeństw i Ruchu Wiernych Serc trwa na Jasnej Górze.

Czasopismo „Miłujcie się!” to katolicki dwumiesięcznik ewangelizacyjny. Pismo skierowane jest szczególnie do młodzieży i rodzin. Wydaje je Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Dwumiesięcznik wydawany jest w 23. językach,

wysyłany jest do przeszło 130 krajów świata. Pismo wydawane jest w tej chwili w nakładzie 140 tys. egzemplarzy.

Pielgrzymi w ograniczonej ilości zgromadzili się podczas Apelu Jasnogórskiego w piątek, 26 czerwca. Rozważanie apelowe wypowiedział ks. Mieczysław Piotrowski TChr, moderator krajowy Ruchu Czystych Serc i redaktor naczelny pisma „Miłujcie się!”. Mówił: „Maryjo, ratuj nas przed zepsuciem moralnym, które prowadzi do samozagłady naszego narodu, dlatego dziękujemy Ci za czasopismo ‘Miłujcie się!’, które wychodzi w 23. wersjach językowych, dociera do krajów misyjnych, że poprzez to czasopismo tak wielu ludzi na całym świecie odnalazło skarb wiary w Jezusa Chrystusa. Dziękujemy Ci za Ruch Czystych



Serc, Ruch Czystych Serc Małżeństw i Ruch Wiernych Serc, które są antidotum na falę demoralizacji zalewającą naszą Ojczyznę. Matko Miłosierdzia. polecamy ci wszystkich, którzy deprawują ludzkie sumienia, dziennikarzy, celebrytów, polity-

ków, oddanych służbie demoralizacji, doprowadź ich do pojednania z Bogiem, wypraszaż dar opamiętania i nawrócenia lekarzom stosującym metodę in-vitro oraz wszystkim odpowiedzialnym za zbrodnie dokonane na dzieciach nienarodzonych”.

Wokół redakcji dwumiesięcznika skupia się także wspólnota, gromadząca ludzi młodych, pragnących zachować czystość przedmałżeńską oraz wolność od nałogów (zwłaszcza od narkomanii, alkoholizmu i nikotynizmu) – Ruch Czystych Serc. Z inicjatywy redakcji powstał też Ruch Czystych Serc Małżeństw zraszający małżeństwa, pragnące żyć według zasad Ewangelii. Pismo „Miłujcie się!” propaguje także Ruch Wiernych Serc - krucjatę modlitwy w intencji małżeństw zagrożonych rozpadem, duchową adopcję dziecka poczętego i dzieło modlitwy za kapłanów, tzw. margaretkę.

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## ZAKAZ DZIAŁALNOŚCI DLA MISJONARZY JEZUSA MIŁOSIERNEGO

18 czerwca 2020 r. biskup rzeszowski Jan Wątroba wydał dekret zakazujący ks. Grzegorzowi Bliźniakowi i wszystkim

pozostałym członkom Stowarzyszenia Misjonarzy Jezusa Miłosiernego z siedzibą w Tyczynie, ul. Potoki 16, prowadzenia na terytorium diecezji rzeszowskiej jakiegokolwiek działalności duszpasterskiej, a zwłaszcza przepowiadania słowa Bożego i sprawowania sakramentów świętych.

Zakaz ten wynika z faktu, iż biskup diecezji w Łucku (Ukraina), który najpierw wydał zgodę na powstanie Stowarzyszenia Misjonarzy Jezusa Miłosiernego, po konsultacji ze Stolicą Apostolską zdecydował o rozwiązaniu tego stowarzyszenia. Za: [www.diecezja.rzeszow.pl](http://www.diecezja.rzeszow.pl)

## BAZYLIKA W NIEPOKALANOWIE ZAMKNIĘTA Z POWODU KORONAWIRUSA

W związku ze zdiagnozowaniem u jednego z zakonników zakażenia koronawirusem bazylika Niepokalanego Poczęcia NMP i klasztor franciszkanów w Niepokalanowie będą zamknięte dla wiernych – poinformował o. Sebastian Bielski OFMConv.



Zakonnik zapowiedział, że w związku z wykryciem koronawirusa nabożeństwa i msze św. nie będą w bazylice odprawiane. Poinformował, że niedzielne msze będą transmitowane na kanale YouTube NIEPOKALANÓW-TV oraz przez Radio Niepokalanów. Jednocześnie proboszcz parafii Niepokalanego Poczęcia NMP w Niepokalanowie udzielił wszystkim parafia-

nom dyspensy od obowiązku niedzielnego uczestnictwa we mszy św. „Wszystkie zamówione intencje będą odprawione w klasztornej kaplicy” – zapewniono.

Zakażenie u jednego z zakonników zostało zdiagnozowane po jego powrocie z urlopu.

„Mamy pełną świadomość, że sam fakt pojawienia się choroby w Niepokalanowie sprawia, że wielu z nas żywi głębokie obawy o zdrowie swoje i bliskich. Bądźmy jednak pełni nadziei i ufności, że Matka Boża Niepokalana i św. Maksymilian wesprze nas w tym trudnym czasie” – napisali franciszkanie w komunikacie.

Papież Jan Paweł II listem apostolskim „Amor noster” z 30 kwietnia 1980 r. nadał kościołowi w Niepokalanowie tytuł bazyliki mniejszej. Trzy lata później 18 czerwca 1983 r., podczas 2. wizyty duszpasterskiej w Polsce, odwiedził klasztor i bazylikę. Podczas mszy przy ołtarzu polowym nazwał Niepokalanów wielkim warsztatem franciszkańskiego apostołstwa. W marcu 2004 r. kard. Józef Glemp bazylikę w Niepokalanowie podniósł do rangi sanktuarium.

Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## JEST PIERWSZY OZDROWIENIEC Z TUCHOWA

To 71-letni redemptorysta. Sytuacja w podtarnowskim mieście stabilizuje się. Od kilku dni nie zanotowano tam żadnych nowych zakażeń koronawirusem. Przypomnijmy, w Tuchowie i okolicach stwierdzono około 90 przypadków Co-

vid-19, w tym u 37 zakonników z klasztoru, gdzie pojawiło się ognisko koronawirusa. Zakażeni zostali także pensjonariusze Domu Pogodnej Jesieni w Tuchowie oraz siostry Józefitki. Koronawirusa mają także osoby świeckie, które miały kontakt z zakażonymi.

Zmarły trzy osoby - dwie pensjonariuszki DPS-u oraz 75-letni redemptorysta. Bazylika w Tuchowie została już gruntownie zdezynfekowana. Ma zostać ponownie otwarta pierwszego lipca.

Za: [@redemptorysci](https://www.facebook.com/redemptorysci)  
[www.radiokrakow.pl](http://www.radiokrakow.pl)

## KORONAWIRUS U TRZECH KOLEJNYCH SIÓSTR W SEKRETARIACIE KEP

Informujemy, że w dalszym dochodzeniu Inspekcji Sanitarnej w kierunku wirusa SARS-CoV2 wykryto u trzech osób pracujących w Sekretariacie KEP zakażenie koronawirusem – czytamy

na koncie Twitter Konferencji Episkopatu Polski. Pierwsze przypadki zarażenia wirusem COVID-19 pojawiły się po wizycie 2 czerwca w Sekretariacie Episkopatu Polski interesanta z wynikiem pozytywnym na jego obecność. W związku z tym Sekretariat KEP natychmiast podjął działania przewidziane

zarządzeniami służb sanitarnych, w tym została wprowadzona kwarantanna. Inspekcja Sanitarna zrobiła badania na obecność koronawirusa u mieszkańców Sekretariatu KEP oraz pracowników, którzy mieli kontakt z interesantem. W sumie zakażonych

jest osiem osób: pięć siostr mieszkających w SKEP oraz troje pracowników przebywających poza Sekretariatem KEP.

Za: KAI

## NOWE ZASADY NA JASNEJ GÓRZE

### Regulamin dla organizatorów pielgrzymek i innych wydarzeń na Jasnej Górze

Klasztor i sanktuarium na Jasnej Górze to miejsce święte, które pełni doniosłą rolę w życiu i posługiwaniu Kościoła w Polsce. Jest otwarte na ludzi wszelkich wyznań, na różnorodność grup społecznych, organizacji i zrzeczeń, z zachowaniem wzajemnego szacunku, a także poszanowaniem wiary i nauczania Kościoła katolickiego. Pierwszorzędnymi celami każdego tu przybywającego winny być: uczestnictwo w życiu liturgicznym Kościoła, oddawanie czci Matce Bożej, otwartość na głoszone w tym miejscu Słowo Boże i pragnienie nawrócenia. Z tego względu Jasna Góra jest miejscem duchowego schronienia dla wszystkich potrzebujących, chcących pogłębić swoją katolicką wiarę oraz oddać się modlitwie.

Jako pomnik historii i żywe ognisko budowania narodowej wspólnoty sanktuarium stanowi także miejsce ważnych wydarzeń o charakterze państwowym i społecznym, w duchu chrześcijańskiego patriotyzmu i miłości bliźniego, zgodnie z katolicką nauką społeczną. Organizatorzy oraz uczestnicy pielgrzymek i innych wydarzeń na Jasnej Górze zobowiązani są do przestrzegania przepisów prawa kanonicznego, norm wydanych przez Konferencję Episkopatu Polski, przepisów prawa państwowego oraz zasad określonych przez Przeora i Kustosza Jasnej Góry.

Wobec powyższego ustanawia się następujące przepisy:

1. Organizacja pielgrzymek i innych wydarzeń na Jasnej Górze możliwa jest po otrzymaniu wyraźnej zgody Kustosza, ustaleniu terminu, ram czasowych oraz programu pobytu w sanktuarium.

2. Organizatorzy pielgrzymek są uprawnieni do zapraszania na Jasną Górę władz państwowych oraz osób publicznych, tylko po konsultacjach z Kusto-

szem.

3. Wydarzenia organizowane w sanktuarium nie mogą stanowić okazji do manifestowania jakichkolwiek poglądów politycznych oraz takich przekonań społecznych, które stoją w sprzeczności z nauczaniem Kościoła.

4. Przepowiadanie Słowa Bożego w sanktuarium powinno być starannie przygotowane, ewangeliczne, kerygmatyczne, oparte na nauczaniu Kościoła i służyć pogłębieniu duchowości maryjnej. Nie może zawierać prywatnych poglądów głoszącego, szczególnie zaś odniesień politycznych i takich wątków społecznych, które są sprzeczne z nauczaniem Kościoła. Zasada ta dotyczy także innych wypowiedzi podczas liturgii.



5. Jasnogórska Kaplica z Cudownym Wizerunkiem Matki Bożej jest miejscem przeznaczonym wyłącznie do sprawowania liturgii i głoszenia Słowa Bożego przez osoby duchowne. Wypowiedzi osób świeckich dopuszczalne są tylko w wypadku modlitwy, składania świadectwa, aktów zawierzenia lub konferencji ewangelizacyjnych, zaplanowanych przez Organizatora po wcześniejszym otrzymaniu wyraźnej zgody Kustosza.

6. Przemówienia osób świeckich możliwe są w innych przestrzeniach sanktuarium, tylko poza czasem i miejscem liturgii. Lista przemawiających oraz ramy czasowe wystąpienia muszą zostać zaakceptowane przez Kustosza.

7. Sanktuarium jest otwarte na wielość i różnorodność grup, będących przejawem żywotności Kościoła. Stanowczo zabrania się jednak propagowania na Jasnej Górze niechrześcijańskich postaw i ideologii, a w szczególności po-

działów narodowych, wrogości, pogardy, rasizmu, ksenofobii, egoizmów, nacjonalizmów i fundamentalizmów [por.: Chrześcijański kształt patriotyzmu. Dokument Konferencji Episkopatu Polski przygotowany przez Radę ds. Społecznych].

8. Zakazane jest na całym terenie sanktuarium organizowanie jakichkolwiek manifestacji, eksponowanie napisów i znaków propagujących partie lub ruchy głoszące poglądy sprzeczne z nauczaniem Kościoła katolickiego.

9. Przygotowanie i prowadzenie wydarzeń artystycznych, jakiegokolwiek zmiany w wystroju i organizacji miejsc, możliwe jest tylko po wyraźnej zgodzie Kustosza.

10. Użycie materiałów pirotechnicznych lub emitowanie dźwięków o dużym natężeniu jest możliwe tylko za pozwoleniem odpowiednich władz, po uprzedniej zgodzie Kustosza.

11. Prowadzenie transmisji, relacji, serwisów informacyjnych i fotograficznych, zapraszanie dziennikarzy, organizowanie konferencji prasowych i inne formy działalności medialnej możliwe są tylko po uzgodnieniach z Biurem Prasowym Jasnej Góry. Dziennikarze obsługujący wydarzenia na Jasnej Górze zobowiązani są do posiadania akredytacji.

12. Klasztor lub inne upoważnione przez niego podmioty mogą utrwać, transmitować i wykorzystywać obraz i dźwięk. Przebywanie na terenie sanktuarium jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na utrwalanie i wykorzystanie wizerunku.

Niniejszy Regulamin obowiązuje od momentu opublikowania go na stronie Biura Prasowego Jasnej Góry. Nieznajomość jego zapisów nie zwalnia od przestrzegania powyższych ustaleń. Interpretacja i wprowadzanie zmian do niniejszego Regulaminu należy do kompetencji Przeora Jasnej Góry. o. Samuel Pacholski, Przeor Jasnej Góry. Jasna Góra, 28 VI 2020

Za: [www.jasnagora.com](http://www.jasnagora.com)

## KAPUCYNI: ARTYŚCI DLA BEZDOMNYCH

W czasie epidemii funkcjonowanie Jadłodajni i Fundacji Kapucyńskiej uległo zmianie. Sala, w której codziennie wydawane

było prawie 400 obiadów, która codziennie była wypełniona ludźmi, dziś jest wielką salą magazynową, w której wolontariusze przygotowują paczki dla podopiecznych. Stąd konieczność zorganizowania koncertu "Artyści dla Bezdomnych" w formie,

która jest możliwa do przeprowadzenia w czasach pandemii, a więc w internecie.



Sama akcja nawiązuje do tradycji celebrowania imienin patrona Jadalodajni – bł. Aniceta Koplńskiego. Kapucyn organizując

swoje imieniny skupiał elitę warszawską by podczas celebracji dnia imienin wspomnieć o biednych, którymi się zajmował i pozyskać środki na gotowanie dla nich obiadów. Co roku, w okolicy dnia 13 czerwca kiedy wypadają imieniny Aniceta, Fundacja Kapucyńska wraz z braćmi zaprasza zaprzyjaźnionych artystów i podopiecznych Jadalodajni do wspólnego celebrowania. Ponieważ w tym roku nie można było zorganizować wydarzenia w tradycyjny sposób, zaproszeni artyści nagrali swoje utwory w formie wideo, które w ciągu dnia były odtwarzane na ogromnym monitorze przed Jadalodajnią.

Pamiętką tegorocznej akcji "Artyści dla Bezdomnych" pozostanie film z utworami zaproszonych artystów, wśród których byli: Małgorzata Hutek, ERELES, Apokryfy, Derlak/Wielądek, Teściowa Śpiewa, BratCap, Alina Skapets, Cordian Szwarz OFM: [https://www.youtube.com/watch?time\\_continue=241&v=5A34PpeD4lw&feature=emb\\_logo](https://www.youtube.com/watch?time_continue=241&v=5A34PpeD4lw&feature=emb_logo) Za: [www.kapucyni.pl](http://www.kapucyni.pl)

## STANOWISKO KATOLICKIEGO MNICHA WOBEC WYBORÓW

Mnożą się głosy, dlaczego Kościół nie wskaże wyraźnie, na kogo głosować? Episkopat zabrał głos na ten temat. Ponieważ ten głos nie dotarł do wszystkich, więc trzeba przedstawić jeszcze raz prawdę o Kościele. Przede wszystkim według wiary katolickiej Kościół jest dla wszystkich ludzi. Wszystkim ludziom głosi prawdę o tym, że Bóg Stworzyciel wszechświata, chce wszystkim słabym ludziom (a któż jest na prawdę mocny?) pomóc dźwignąć się ze słabości i pomóc do osiągnięcia szczęścia wiecznego. Dlatego Bóg posłał Syna swego Jezusa z Nazaretu, który żyje po swoim zmartwychwstaniu we wspólnocie ludzi ochrzczonych, stanowiąc właśnie Kościół zwany też Ciałem Mistycznym. I ten Kościół dla

nikogo nie jest wrogiem. Nie jest wrogiem żadnego konkretnego człowieka. Jest natomiast wrogiem zła, które ma prawo, a często i obowiązek, wykazać i zwalczać.



Wiadomo, że po wyborach będzie połowa niezadowolonych i połowa zadowolonych. Kościół będzie nadal spełniał swą misję w stosunku do jednych, jak i drugich. Wiemy, że Bóg kieruje głosami wyborców i da nam takiego prezydenta, jaki będzie nam w najbliższych latach

potrzebny. I z każdym będziemy próbowali się dogadać. A może członkowie obu „obozów”, jeśli im Polska miła, okazali tyle dobrej woli, by się wreszcie ze sobą porozumieć i uwolnić Polaków od tego nieznośnego klimatu wojny polsko-polskiej. Na co czekamy? Aż się wirus zdenerwuje i zacznie nas kłaść pokotem?

Ale, powiecie na koniec, tylu katolików wypowiada się za jedną lub drugą stroną... Owszem, każdemu wolno mieć swoje zdanie i je wyrażać publicznie. Jeśli jednak używa się tego w czasie liturgii, nie mam na to wpływu. Proszę zwracać się bezpośrednio do tych, których wypowiedzi wykraczają poza uniwersalną misję Kościoła

Leon Stefan Knabit, OSB, Kraków-Tyniec, 26.06.2020

## Refleksja tygodnia

### ABP. RINO FISICHELLA O NOWYM „DYREKTORIUM O KATECHIZACJI”

Abp Rino Fisichella, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Nowej Ewangelizacji dokonał prezentacji „Dyrektorium o Katechizacji” w języku włoskim. Jest to trzecie Dyrektorium od czasu Soboru Watykańskiego II. W prezentacji Dyrektorium Katechetycznego wzięli udział także bp Octavio Ruiz Arenas, sekretarz Rady oraz bp Franz-Peter Tebartz-van Elst, delegat ds. Katechezy tejże Rady. Data publikacji polskiego tłumaczenia nowego Dyrektorium Katechetycznego zostanie wkrótce podana. Oto pełny tekst wypowiedzi abp. Rino Fisichelli:

**Publikacja Dyrektorium o Katechizacji jest pozytywnym wydarzeniem w życiu Kościoła**

Dla tych natomiast, którzy są oddani i zaangażowanie w katechezę, może stać się pewną pozytywną prowokacją, ponieważ

pozwole doświadczyć dynamiki ruchu katechetycznego, który od zawsze jest znacząco obecny w życiu wspólnoty chrześcijańskiej. *Dyrektorium o Katechizacji* jest dokumentem Stolicy Apostolskiej powierzonym całemu Kościołowi. Dokument ten kosztował wiele czasu i trudu, i jest ukoronowaniem szerokich konsultacji międzynarodowych. Dziś prezentujemy wydanie oficjalne w języku włoskim. Są już gotowe tłumaczenia na język hiszpański (wydanie dla Ameryki Łacińskiej oraz Hiszpanii), na język portugalski (wydanie dla Brazylii i Portugalii), na język angielski (wydanie dla USA oraz Zjednoczonego Królestwa), a także na język francuski i polski. *Dyrektorium* jest skierowane przede wszystkim do Biskupów, którzy są pierwszymi Katechistami pośród Ludu Bożego, ponieważ to oni są odpowiedzialnymi za przekaz wiary (por. n. 114). Wrz z Biskupami zaangażowane są poszczególne Konferencje Episkopatów, wraz ze

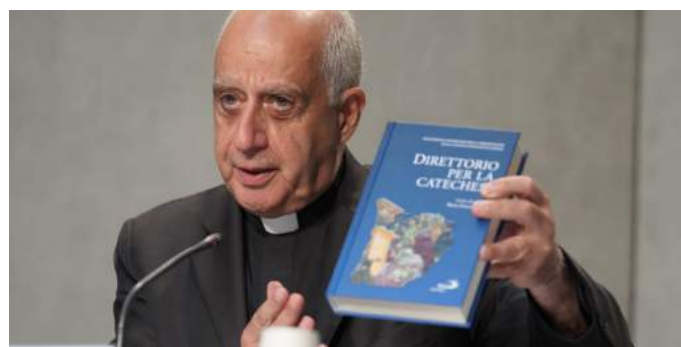
swoimi komisjami do spraw katechezy, dzięki którym konsultuje się oraz przygotowuje narodowy projekt, który wspiera działania katechetyczne pojedynczych diecezji (por. n. 413). Bezpośrednio zainteresowani użyciem *Dyrektorium* pozostają oczywiście księża, diakoni, osoby konsekrowane, oraz miliony świeckich zaangażowanych w katechezę, którzy codziennie ofiarują bezinteresownie swój trud i nadzieję swojej posługi w różnych wspólnotach. Oddanie z którym działają, przede wszystkim w tym obecnym, przejściowym z punktu widzenia kultury, momencie, jest namacalnym znakiem tego, jak spotkanie z Panem może przemienić katechetę w autentycznego ewangelizatora.

Jeśli liczyć od czasu Soboru Watykańskiego II to dokument, który dziś prezentujemy, jest trzecim *Dyrektorium*. Pierwsze zostało opublikowane w 1971 roku i nosiło tytuł *Ogólne Dyrektorium Katechetyczne*. Drugie zostało opublikowane w 1997 roku pod tytułem *Dyrektorium Ogólne o Katechizacji*. Te dwa dokumenty nazwały ostatnie 50 lat w historii katechezy. Teksty te odegrały ogromną rolę. Były ważną pomocą w podejmowaniu decydujących kroków na drodze katechetycznej, przede wszystkim odnawiając jej metodologię oraz pozycję pedagogiczną. Proces inkulturacji, który naznacza w szczególności sposób katechezę, a który to przede wszystkim w obecnym czasie domaga się szczególnej uwagi, wymógł przygotowanie nowego *Dyrektorium*.

Kościół staje dziś przed wielkim wyzwaniem, które koncentruje się na nowej kulturze, z którą się spotyka. Jest to kultura cyfrowa. Skoncentrowanie uwagi na fenomenie, który ma wymiar globalny, zobowiązuje tych, którzy są odpowiedzialni za formację, aby nie udzielali wymijających odpowiedzi. W odróżnieniu od przeszłości, kiedy to kultura była ograniczona kontekstem geograficznym, kultura cyfrowa ma wartość o charakterze globalnym, determinując jednocześnie rozwój tejże globalizacji. Narzędzia stworzone w tej dekadzie ukazują radykalną transformację zachowań, które wpływają przede wszystkim na formację tożsamości osobowej oraz na relacje międzypersonalne. Szybkość, z jaką zmienia się język, a wraz z nim zachowania, pozwala dostrzec nowy model komunikacji oraz formacji, który dotyczy nieodwołalnie również Kościoła w złożonym świecie edukacji. Obecność wielu wymiarów kościelnych w szerokim świecie internetu jest z pewnością pozytywnym faktem, ale kultura cyfrowa jest o wiele bardziej złożona. Dotyka ona samych korzeni kwestii antropologicznej, która w każdym kontekście formacyjnym ma decydujące znaczenie, gdyż porusza zagadnienia takie jak prawda oraz wolność człowieka. Już takie postawienie tejże problematyki nakazuje zweryfikowanie adekwatności obecnej propozycji formacyjnej, skądkolwiek by ona nie pochodziła. Staje się ona kluczowa dla Kościoła ze względu na jej wpływ na człowieka i na jego drogę dochodzenia do prawdy.

Tylko z tego powodu stało się koniecznym przygotowanie nowego *Dyrektorium* o katechizacji. W epoce cyfrowej okres 20 lat jest porównywalny do mniej więcej 50 lat w poprzednich epokach. Stąd też zrodziło się pragnienie przygotowania *Dyrektorium*, które z wielkim realizmem wzięłoby pod uwagę nowe tendencje, które zachodzą w świecie współczesnym, proponując taki sposób ich odczytania, który angażuje katechezę. Z tego też powodu *Dyrektorium* nie tylko prezentuje problematykę dotyczącą kultury cyfrowej, ale sugeruje również rozwiązania, jakie można wybrać, aby katecheza stała się propozycją, która znajduje partnera w dialogu, będącego zdolnym do zrozumienia jej i do zobaczenia jej zgodności z własnym światem.

Istnieje również powód o charakterze bardziej teologicznym i eklesjalnym, który przekonał nas do napisania tego *Dyrektorium*. Zaproszenie do tego, by żyć coraz bardziej wymiarem synodalnym, przypomina nam o ostatnich synodach, które przeżywaliśmy w Kościele. W 2005 roku odbył się Synod o Eucharystii źródle i szczyście życia oraz misji Kościoła, w 2008 roku tematem było Słowo Boże w życiu i misji Kościoła, w 2015 roku Powołanie i misja rodziny w Kościele i świecie współczesnym, a w 2018 Młodzi, wiara i rozeznanie powołania. Jak możemy to zaobserwować, we wszystkich tych zgromadzeniach synodalnych powracają pewne stałe rozważania, dotyczące z bliska temat ewangelizacji i katechezy. Uwidacznia się to w dokumentach, które zostały opublikowane po zakończonych Synodach. Wchodząc w szczegóły koniecznie musimy odnieść się do dwóch wydarzeń, które w sposób wzajemnie się uzupełniający zaznaczają historię ostatniej dekady w tym, co dotyczy katechezy: Synod poświęcony Nowej ewangelizacji dla przekazu wiary chrześcijańskiej w 2012 roku, wraz z opublikowaną po nim Adhortacją apostołską papieża Franciszka *Evangelii gaudium*, a także 25 rocznica publikacji Katechizmu Kościoła Katolickiego. Obydwa te wydarzenia dotyczą bezpośrednio kompetencji Papieskiej Rady do spraw Krzewienia Nowej Ewangelizacji.



Ewangelizacja zajmuje pierwsze miejsce w życiu Kościoła i w codziennym nauczaniu papieża Franciszka. Nie może być inaczej. Ewangelizacja jest zadaniem, które Zmartwychwstały Pan powierzył swojemu Kościołowi, aby był on w świecie, w każdym czasie, wiernym zwiastunem jego Ewangelii. Jeśli zapomnielibyśmy o tym zadaniu, to oznaczałoby, że Wspólnota chrześcijańska stała się jednym z wielu stowarzyszeń dobroczynnych, mocnym przedsięwzięciem dzięki 2000 lat swojej historii, ale przestała być Kościołem Chrystusa. Perspektywa papieża Franciszka wpisuje się między innymi w silny nurt nauczania Papieża Pawła VI w *Evangelii nuntiandi* z 1975 roku. Obydwa te dokumenty odnoszą się do bogactwa wypływającego z Soboru Watykańskiego II, który w sprawach dotyczących katechezy znalazł swój wyraz i punkt kulminacyjny w dokumencie *Catechesi tradendae* z 1979 roku, opublikowanym przez św. Jana Pawła II.

Katecheza zatem musi być intymnie połączona z dziełem ewangelizacji i nie może się bez niego obyć. Potrzebuje ona przyjąć cechy charakterystyczne, które są przynależne ewangelizacji, bez wpadania jednak w pokusę zastąpienia jej lub też narzucenia ewangelizacji własnych zasad metodologicznych. W tej relacji prymat należy do ewangelizacji, a nie do katechezy. To pozwala nam zrozumieć, dlaczego w świetle *Evangelii gaudium* niniejsze *Dyrektorium* wspiera "katechezę kerygmatyczną".

Sercem katechezy jest zgłoszenie osoby Jezusa Chrystusa, która przekracza ograniczenia czasu i przestrzeni, aby zaprezentować się każdemu pokoleniu jako nowość, która ofiaruje się po to, aby człowiek osiągnął sens życia. W tej perspektywie

zostaje wskazana rzecz fundamentalna, którą katecheza musi sobie przyswoić, a mianowicie: miłosierdzie. Kerygmat jest głoszeniem Miłosierdzia Ojca, który wychodzi na spotkanie grzesznika, nie uznając go za wyłączonego, lecz zapraszając w sposób uprzywilejowany na ucztę zbawienia, która polega na przebaczeniu grzechów. To właśnie w tym kontekście rodzi się doświadczenie katechumenatu jako ofiarowanego przebaczenia i jako następującego po nim nowego życia w komunii z Bogiem.

Centralne miejsce kerygmatu powinno być rozumiane w sensie jakościowym, a nie czasowym. Koniecznym jest bowiem, aby kerygmat był obecny we wszystkich fazach katechezy i w każdej katechezie. W ten sposób dokonuje się pierwsze głoszenie, które zawsze powinno być zrobione, ponieważ Chrystus jest jedynym, który jest nieodzowny w całym procesie katechezy. Wiara nie jest czymś oczywistym, co wydobywa się na powierzchnię w chwili, gdy jest ona potrzebne, ale jest aktem wolności, który angażuje człowieka w całym jego życiu. *Dyrektorium* zatem czyni z kerygmatu centralne miejsce, wyrażając go w sensie trynitarnym, jako zaangażowanie całego Kościoła. Katecheza, jak to zostało ujęte w *Dyrektorium*, charakteryzuje się tym wymiarem oraz skutkami, jakie wnosi w życie osób. Cała katecheza w tym ujęciu otrzymuje szczególną wartość, która wyraża się w ciągłym pogłębianiu przekazu ewangelicznego. Katecheza ma na celu osiągnięcie poznania miłości chrześcijańskiej, która prowadzi tych, którzy ją przyjęli, do stania się uczniami-ewangelizatorami.

*Dyrektorium* dotyka różnych tematów, odsyłając jednocześnie do tego podstawowego zadania opisanego powyżej. Pierwszym wymiarem jest mistagogia, która jest zaprezentowana poprzez dwa elementy uzupełniające się wzajemnie: po pierwsze, to odnowione dowartościowanie znaków liturgicznych inicjacji chrześcijańskiej; po drugie, to stopniowe dojrzewanie procesu formacyjnego, w który jest zaangażowana cała wspólnota. Mistagogia jest uprzywilejowaną drogą, którą powinniśmy naśladować, ale nie jest ona fakultatywna w procesie katechetycznym. Pozostaje ona momentem obowiązkowym, ponieważ włącza się stopniowo i coraz bardziej w misterium, które się wyznaje i które się celebrowa. Jest ona świadomością prymatu tajemnicy, która sprawia, że katecheza nie izoluje kerygmatu z jego naturalnego kontekstu. Głoszenie wiary jest zawsze głoszeniem tajemnicy miłości Boga, który staje się człowiekiem dla naszego zbawienia. Odpowiedzią na to głoszenie nie może być nic innego, jak tylko przyjęcia w sobie tajemnicy Chrystusa, pozwalając oświetlić światłem tego Misterium własne, osobiste doświadczenia (por. *Gaudium et spes* 22) .

Kolejną nowością *Dyrektorium* jest relacja pomiędzy ewangelizacją a katechumenatem w ich różnych ujęciach (por. n. 62). Pilnie potrzeba dokonać nawrócenia pastoralnego, aby uwolnić katechezę od tych powiązań, które nie pozwalają jej osiągnąć pełnej skuteczności. Po pierwsze możemy to dostrzec w pewnym schemacie edukacyjnym, według którego katecheza inicjacji chrześcijańskiej jest przeżywana w paradygmacie nauczania szkolnego. Katecheta zastępuje nauczycielkę, klasa szkolna staje się katechetyczną, kalendarz szkolny jest tożsamy z katechetycznym... Po drugie zauważamy pewną mentalność, według której katecheza jest zrobiona po to, aby otrzymać Sakrament (np. Komunii Świętej lub Bierzmowania). Stąd też oczywistym staje się, że gdy zakończy się inicjacja chrześcijańska przeprowadzona w ten sposób w szkole, natychmiast stworzy się pustka po katechezie. Po trzecie duszpasterstwo instrumentalizuje w ten sposób sam Sakrament, szczególnie w momencie, gdy czas udzielenia Sakramentu (np. Bierzmowania) jest ustalany ze względu na strategię duszpasterską, czyli po to, by nie stracić małej grupki młodych, która pozostała na

parafii, nie zwracając przy tym kompletnie uwagi na samo znaczenie Sakramentu, który posiada on w sobie samym oraz w ekonomii życia chrześcijańskiego.

Papież Franciszek napisał że "głosić Chrystusa znaczy ukazać, że wierzyć w Niego i naśladować Go jest nie tylko rzeczą prawdziwą i sprawiedliwą, ale także piękną, zdolną napędzić życie nowym blaskiem i głęboką radością, nawet pośród trudnych doświadczeń. W tej perspektywie wszystkie formy autentycznego piękna mogą być uznane za drogę prowadzącą do spotkania z Panem Jezusem. [...] Tak więc konieczne jest, aby formacja w *via pulchritudinis* została włączona w przekazywanie wiary." (*Evangelii Gaudium*, 167). Wymiar o szczególnej wartości innowacyjnej w dziedzinie katechezy może być wyrażony przez drogę piękną przede wszystkim po to, aby pozwolić poznać wielkie dziedzictwo sztuki literatury i muzyki, którą każdy Kościół lokalny posiada. W tym sensie jest zrozumiałym, dlaczego *Dyrektorium* postawiło drogę piękną, jako jest nowe źródło katechezy (por. nn. 106-109) .

Ostatni wymiar zaproponowany przez *Dyrektorium* znajduje się w pomocy, jaką oferuje ono poprzez stopniowe włączanie się w misterium wiary. To stopniowe włączanie nie może być zredukowane do jednego tylko wymiaru wiary lub też katechezy. Teologia stawia pytania narzędziami rozumu odnośnie objawionej tajemnicy. Liturgia celebrowa i przywołuje misterium w życiu sakramentalnym. Miłość chrześcijańska odkrywa tajemnicę bliźniego, który wyciąga rękę z prośbą o pomoc. W tym nurcie katecheza podprowadza stopniowo do przyjęcia i do życia w sposób globalny tajemnicą codziennej egzystencji. *Dyrektorium* przedstawia wizję progresywnego wejścia w tajemnicę , jako własne podejście, zapraszając jednocześnie do takiego jej wyrażenia katechezą, aby potrafiła ona utrzymać w jedność tą tajemnicę, jakkolwiek wyartykułowana by ona nie była na różnych etapach swojej ekspresji. Tajemnica, gdy jest przyjęta w całej swej głębokiej rzeczywistości, wymaga ciszy. Prawdziwa katecheza nigdy nie będzie starała się wyrazić wszystkiego o misterium Boga, przeciwnie, jej zadaniem będzie wprowadzenie w życie kontemplacyjne tajemnicy, czyniąc z ciszy swoją zdobycz.

*Dyrektorium* prezentuje zatem katechezę kerygmatyczną nie jako jakąś abstrakcyjną teorię, ale przede wszystkim jako narzędzie o silnej wartości egzystencjalnej. Katecheza ta znajduje swój mocny punkt w spotkaniu, które pozwala na wyrażenie obecności Boga w życiu każdego człowieka. Bóg bliski, kocha i podąża za wydarzeniami naszej historii, ponieważ wcielenie Syna angażuje Go w sposób bezpośredni. Katecheza musi zaangażować każdego: katechetę i katechizowanego, w doświadczenie tej obecności i w poczucie zaangażowania w dzieło miłosierdzia. Tego rodzaju katecheza pozwala odkryć, że wiara jest realnie spotkaniem z osobą, jeszcze zanim stanie się propozycją moralną. Dzięki temu chrześcijaństwo nie jest jakąś religią z przeszłości, ale wydarzeniem dokonującym się w obecnym czasie. Doświadczenie takie jak to pozwala zrozumieć wolność osobistą, ponieważ jest rezultatem odkrycia prawdy, która czyni wolnym (por. J 8,31).

Katecheza która daje prymat kerygmatowi, stawia się jednocześnie w opozycji do jakiegokolwiek narzucania, chociażby nawet w sprawie jakiegoś oczywistego dowodu, który nie pozwala na ucieczkę. Wybór wiary, zanim jeszcze rozważy się zawartość do której przylega dzięki własnej zgodzie, jest aktem wolności, ponieważ dokonujący go człowiek odkrywa najpierw, że jest kochanym. W tej przestrzeni dobrze jest rozważyć uważnie to, co *Dyrektorium* proponuje w temacie ważności aktu wiary w jego podwójnym wyrażeniu (por. n 18). Zbyt długo katecheza skupiała się na zaangażowaniu w przedstawienie zawartości wiary oraz w to, jaką pedagogiką posłużyć się w tym



przedstawianiu, pomijając niestety moment najbardziej decydujący, jakim jest sam akt wybrania wiary i udzielenia własnej zgody na ten wybór.

Chciałbym, aby to nowe *Dyrektorium o katechizacji*, mogło być prawdziwą pomocą i wsparciem w odnowieniu katechezy w

ramach całościowego procesu ewangelizacji, który Kościół realizuje od 2000 lat, aby świat dzięki temu mógł spotkać Jezusa z Nazaretu, Syna Bożego, który stał się człowiekiem dla naszego zbawienia.

## Wiadomości zagraniczne

# 10 MYŚLI PAPIEŻA FRANCISZKA DLA SALEZJANÓW

Papież Franciszek bardzo chciał przybyć na obrady XXVIII Kapituły Generalnej, którą odbywali salezjanie w Turynie-Valdocco, w domu, w którym Ksiądz Bosko umiał stworzyć prawdziwą szkołę świętości. Niestety, z powodu pandemii Ojciec Święty nie mógł tego ucznić, jednakże zaznaczył swoją obecność, przesyłając salezjanom napisany przez siebie list, dając w ten sposób wyraz swojej bliskości, miłości i wdzięczności za otrzymaną edukację. Oto 10 myśli, które dotąd rozbrzmiewają jako programowe, a które zawarł w swoim liście opatrzonym tytułem "Opcja Valdocco".

**Hałas oratoriów.** Jestem pewien, że hałas i krzyk oratoriów będzie najlepszą muzyką, najbardziej skuteczną, pozwalającą Duchowi Świętemu ożywić charyzmatyczny dar waszego założyciela. Nie zamykajcie okien na ten hałas w tle...

**Nie dostosowywać się** do kultury mody ani uciekać w heroiczną, ale już bezcielesną przeszłość. W czasach zmian dobrze będzie trzymać się słów św. Pawła do Tymoteusza: «Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk. Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia» (2 Tm 1,6-7).

**Pielęgnować postawę kontemplacji**, zdolnej zidentyfikować i rozeznaczyć nowe punkty. Pomoże to przemierzać drogę z duchem i podejściem właściwym synom Księdza Bosko i, podobnie jak on, podjąć «śmiałą rewolucję kulturową» (Encyklika *Laudato si'*, 114).



Papież z generałem salezjanów

**Ani pesymista ani optymista.** Salezjanin XXI wieku jest **człowiekiem pełnym nadziei**, ponieważ wie, że w jego życiu w centrum znajduje się Pan, zdolny uczynić wszystko nowe (por. Ap 21,5). To tylko uratuje nas przed zajmowaniem obronnej postawy rezygnacji i przetrwania. To tylko uczyni owocnym nasze życie (por. Homilia, 2 lutego 2017).

**Niech charyzmat zostanie odnowiony.** Każdy charyzmat musi być odnawiany i ewangelizowany, a w waszym przypadku przede wszystkim przez najuboższą młodzież.

Ważne jest podkreślenie, że **nie jesteśmy formowani dla misji, ale jesteśmy formowani w misji**, na czym bazuje całe nasze życie, ze swoimi wyborami i swoimi priorytetami.

**Bracia Koadiutorzy** stanowią żywy wyraz bezinteresowności, do którego pielęgnowania zachęca nas charyzmat. Wasza konsekracja jest przede wszystkim znakiem darmowej miłości Pana i do Pana w młodzieży; ten nie jest zdefiniowany przede wszystkim przez konkretną posługę, funkcję czy szczególną służbę, ale przez obecność.

**Powszechna obecność waszej Rodziny Salezjańskiej** stanowi bodziec i zachętę do ochrony i zachowania wielu kultur, w których jesteście zanurzeni, bez próby ich "homologacji".

**Śnijcie o domach otwartych, wydających owoce i ewangelizujących**, pozwalających Panu ukazać licznym ludziom młodym Jego bezwarunkową miłość i pozwolić wam cieszyć się pięknem, do którego zostaliście powołani. **Śnijcie...** Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## PAPIEŻ FRANCISZEK PRZYJĄŁ PRZEORA Z TAIZÉ

„25 czerwca b.r. przeor Wspólnoty z Taizé, brat Alois, został przyjęty na prywatnej audiencji przez papieża Franciszka w Watykanie. Audiencja, zaplanowana początkowo na koniec marca, została przełożona z powodu obecnej pandemii.

Podczas półgodzinnej rozmowy brat Alois mógł podzielić się z Ojcem Świętym najnowszymi wieściami z Taizé, w szczególności ostatnimi etapami Pielgrzymki Zaufania przez Ziemię oraz niedawnym wznowieniem przyjmowania młodych ludzi w Taizé

po okresie kwarantanny. Przeor Wspólnoty powiedział Franciszkowi, jak bardzo encyklika *Laudato si'* pobudza poszukiwania należących do niej zakonników, a także mówił o pracy nad ochroną osób i przyjmowaniem uchodźców w Taizé.

Brat Alois dodał: „Jestem szczególnie poruszony bardzo serdecznym i braterskim przyjęciem ze strony Papieża Franciszka. W Taizé czujemy się bardzo blisko jego służby i chciałam mu powiedzieć, że bardzo się za niego modlimy” – poinformowano na stronie Wspólnoty z Taizé. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## W SAN FRANCISCO ZNISZCZONO POMNIK ŚW. JUNIPERA SERRY

W piątek wieczorem w parku Golden Gate w San Francisco grupa około 100 osób zniszczyła pomnik św. Junipera Sierry, XVIII wiecznego franciszkanina i apostoła Kalifornii, kanonizowanego przez papieża Franciszka w Waszyngtonie 24 września 2015 roku. Demonstrujący przeciw dyskryminacji rasowej zniszczyli także pomniki autora hymnu Stanów Zjednoczonych, Francisca Scotta Keya (1779-1843) oraz 18 prezydenta USA, Ulyssesa Simpsona Granta (1822-1885).

Komentując ten fakt arcybiskup San Francisco, Salvatore Cordileone stwierdził, że ważne protesty dotyczące niesprawiedliwości rasowej zostały zawłaszczone przez tłum żądny przemocy, grabieży i wandalizmu. Przyznał, że

upamiętnianie postaci historycznych może być przedmiotem kontrowersji, które należy rozwiązywać na drodze dyskusji, której w tym przypadku zabrakło. Mieliśmy do czynienia z panowaniem motłochu, niepokojącym zjawiskiem, które powtarza się w całym kraju.



Abp Cordileone podkreślił znaczenie wezwań do sprawiedliwości rasowej i położenia kresu brutalności policji, która rozpoczęła się po śmierci 25 maja Afroamerykanina, George'a Floyd, zabitego przez policjanta z Minneapolis, który

kłęczał i dusił Floyda przez niemal dwieście minut. Przypomniat, że chrześcijanie są wezwani do zaangażowania na rzecz godności każdego człowieka, a św. Franciszek z Asyżu, od którego San Francisco bierze swą nazwę jest jedną z najwybitniejszych postaci działających na rzecz pokoju w dziejach.

Hierarcha wskazał na dzieło zakonów franciszkańskich, inspirowanych się postacią „Biedaczyny z Asyżu”, służące ubogim i marginalizowanym a także zepsutym, ale także utożsamiające się z nimi i pragnące nadać im należną godność jako dzieciom Bożym. Tak czynił również św. Juniper Serra, kanonizowany przez papieża Franciszka 24 września 2015 roku, który przyczynił się do nawrócenia tysięcy rdzennych mieszkańców Kalifornii na chrześcijaństwo i nauczył ich nowych technologii rolniczych.

Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## SALEZJANIE W INDIACH W CZASIE PANDEMII PRZEKAZALI ŻYWNOŚĆ PONAD MILIONOWI LUDZI

Wiadomości, jakie docierają z Indii, są szokujące: od 30 stycznia, kiedy potwierdzono pierwsze zakażenie koronawirusem, tych zakażeń ciągle przybywa. Dotąd w Indiach odnotowano 568 tys. zakażeń i 16919 zgonów, i podczas gdy rośnie liczba przypadków zakażeń, restrykcje są coraz bardziej zaostrzane.

Początkowo surowej kwarantannie zostało poddanych 1,3 miliarda osób, po czym ta została rozciągnięta na inne osoby, co uderzyło przede wszystkim w ubogich i migrantów. W dniu 9 czerwca rozpoczął się powrót do relatywnej normalności, ale ten kraj znajduje się ciągle na czwartym miejscu pod względem osób zakażonych.

Koronawirus staje się dla bardzo wielu osób, które żyją dzięki temu, co zarobią w ciągu dnia, kwestią przetrwania. Teraz jedyną ich troską jest móc wrócić do domu, aby poczuć się bezpiecznym przynajmniej pod względem emocjonalnym i coś zjeść.

Za pośrednictwem „Sieci Don Bosco”, działającej w Indiach, współpracującej z innymi salezjańskimi organizacjami pozarządowymi, które są obecne we wszystkich stanach kraju, salezjanie dostarczają gotowane pożywienie dla 1,2 miliona osób i przekazują 170 822 zestawów z podstawowymi produktami żywnościowymi.

Członkowie i wolontariusze salezjańskich organizacji przygotowali i dostarczyli ponad pół miliona maseczek osobom najbardziej potrzebującym. Od samego początku salezjanie w Indiach, jak zresztą cały świat, skupił się na pomocy osobom znajdującym się w skrajnej biedzie i najbardziej narażonym. „Sieć Don Bosco” od samego początku była z ubogimi i uchodźcami wewnętrznymi.



Ze swojej strony Salezjańska Prokura Misyjna z Madrytu, „Misiones Salesianas”, przekazała środki na tygodniowe zestawy żywnościowe i środki higieniczne dla setek rodzin ze wspólnot tubylczych w stanie Tamil Nadu. Tysiące osób skorzystało z tej dobroczynnej akcji, której celem było złagodzenie skutków izolacji społecznej i zapobieganie zakażeniom.

Pomocą objęto taksówkarzy, wędrownych sprzedawców, migrantów, uchodźców i osoby, które żyją na ulicy. Objęto nią również osoby samotne, w podeszłym wieku i dzieci. Wszystkim tym osobom starano się pomóc w zależności od ich potrzeb.

Oprócz pożywienia salezjanie zapewnili schronienie, transport i opiekę medyczną. Salezjańskie NGO, ze swojej strony, podjęły współpracę z władzami lokalnymi wielu miejscowości na polu koordynowania akcji pomocy i w celu jej jak największej skuteczności.

Za: [www.infoans.org](http://www.infoans.org)

## W BANGLADESZU EPIDEMIA JEST POZA KONTROLĄ

„W Bangladeszu ubóstwo oraz gęstość zaludnienia utrudniają opanowanie rozprzestrzeniania się koronawirusa, a ciągle ograniczenia zwiększają liczbę bezrobotnych i biednych” – uważa o. Marcello Storgato, misjonarz ksawerianin, od wielu lat posługujący w tym azjatyckim kraju.

Miliony osób i rodzin nie mogą w tej chwili pracować, a więc również nie mają co jeść. Szkoły i fabryki są zamknięte, obowiązuje zakaz podróżowania, przestały wychodzić gazety. Sytuacja zdaniem zakonnika jest bardzo zła. Krajowa Rada Ekspertów utworzona przez rząd potwierdza i ostrzega, że Bangladesz jest w wysokim stopniu zagrożony, jeżeli nie zostaną pilnie wprowadzone odpowiednie i surowe środki mające na celu powstrzymanie pandemii. Aktualnie 126 tys. osób jest zrażonych, ale jedynie nieco ponad pół miliona zostało przebadanych. Mówi o. Marcello Storgato.

„Wraz z nałożeniem różnych ograniczeń, które wciąż są przedłużane znacznie wzrosła bieda. Pracę stracili ci wszyscy, którzy utrzymywali się dzięki małym, popularnym usługom: właściciele restauracji herbacianych i cukierni, szewcy i posiadacze sklepów z tzw. „błyszczącym obuwiem”, sprzedawcy warzyw i owoców, prowadzący ryksze zarówno te nożne, jak i te zasilane motorami, mechanicy oraz rzemieślnicy.



Do nich dołączają ci wszyscy, którzy zostali bezrobotni z powodu zamknięcia dużych fabryk włókienniczych i farmaceutycznych oraz osoby, które straciły pracę w krajach arabskich, azjatyckich i zachodnich. Są to miliony ludzi, którzy dochodzą do tych 50 milionów biednych już obecnych na liście ONZ – zauważa

o. Storgato. – Miliony zdesperowanych, niedożywionych i zadłużonych rodzin. Krajowa Rada Ekspertów wskazała aż 45 «czerwonych stref» w Dakce i okolicach, w obszarze najbardziej dotkniętym wirusem, i oświadczyła, że rozluźnienie zakazu podróżowania w związku z wielkim mułmańskim świętem Eid al Fitr (festiwal zakończenia Ramadanu), w dniu 25 maja, było błędem, który zwiększył ilość zarażeń.”

Ojciec Storgato zauważa, że w kraju liczącym 170 mln. ludzi „pozostawanie w domu” w celu ratowania siebie, utrzymywania izolacji i dystansu społecznego jest niemożliwe do wdrożenia, ponieważ w slumsach, na przedmieściach miast czy nawet w wioskach na terenach rolniczych posiadanie odosobnionego miejsca zamieszkania jest luksusem, na który nikogo nie stać. Zakonnik stwierdza, że pierwszą obroną jest Opatrzność Boża, której mieszkańcy wzywają i której dziękują. Już wielkim cudem jest to, że na ten czas odnotowano jedynie 1,6 tys. ofiar śmiertelnych koronawirusa. „Życmy sobie, aby zmarłych na skutek głodu i niedostatku. nie było więcej” – zwraca uwagę misjonarz. Za: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## LWÓW OBCHODZI 100-LECIE ŚMIERCI ŚW. ZYGMUNTA GORAZDOWSKIEGO, ZAŁOŻYCIELA JÓZEFITEK

Lwów obchodzi 100-lecie śmierci św. Zygmunta Gorazdowskiego, opiekuna ubogich i potrzebujących, założyciela Zgromadzenia Sióstr św. Józefa. Z tej okazji wczoraj wieczorem w katedrze lwowskiej została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem metropolity lwowskiego abp Mieczysława Mokrzyckiego, a w kularach kurii archidiecezjalnej otwarta wystawa „Śladami posługi św. Zygmunta”.

Św. Zygmunt Gorazdowski urodził się w 1845 roku w Sanoku. Jako kapłan archidiecezji lwowskiej, poświęcił swoje życie ubogim i potrzebującym. We Lwowie nazywano go „księdzem dziadów”. Dla podtrzymania dzieł miłosierdzia, które zakładał, powołał do życia zgromadzenie sióstr józefitek. Mówi przełożona delegatury ukraińskiej s. Tobiasza Siemek: „Miał serce otwarte na potrzeby ludzi. Gdy pracował w Wojniłowiu, to panowała wówczas cholera. Służył ludziom i nie bał się choroby. Spowiadał ich, a nawet, jak mówili świadkowie, własnymi rękami wkładał ciała do trumny. Kiedy go przestrzegali, to mówił, że Bóg troszczy się o niego. Gdy pracował we Lwowie, to od samego początku angażował się w pomoc ludziom biednym i

potrzebującym pomocy. Założył dom pracy dla żebraków i tanią kuchnię ludową. Był zaangażowany w działalność stowarzyszeń dobroczynnych”.



Józefitki należą obecnie do najliczniejszych rzymskokatolickich zgromadzeń żeńskich na terenie Ukrainy. Opiekują się chorymi i starszymi. Prowadzą przedszkola oraz angażują się w życie wielu wspólnot parafialnych. Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## KARD. BARBARIN ZOSTANIE KAPELANEM DOMU ZAKONNEGO

Emerytowany arcybiskup Lyonu, kard. Philippe Barbarin, zostanie kapelanem macierzystego domu Małych Sióstr Ubogich w diecezji Rennes, na zachodzie

Francji. Jak przyznał w wywiadzie dla francuskich mediów: Papież zamierza wykorzystać jego wiedzę dotyczącą Bliskiego Wschodu i powierzać mu okazjonalne misje.

Kardynał Barbarin został oskarżony o tuszowanie pedofilii w swojej diecezji, a następnie uwolniony od zarzutów przez

sąd apelacyjny. Sprawą tą mocno interesowały się media na całym świecie. Papież Franciszek przyjął jego rezygnację 6 marca br. „Jestem szczęśliwy, że mogę zrobić coś nowego dla Kościoła. Nigdy nie byłem kapelanem w domu sióstr zakonnych” – powiedział purpurat. Poza tymi obowiązkami kardynał będzie prowadził zajęcia dla kleryków, prze-

wodniczył niektórym uroczystościom oraz głosił rekolekcje. Dzięki swojej znajomości Bliskiego Wschodu, zwłaszcza Libanu, Iraku i Ziemi Świętej, gdzie

spędził ostatnio trzy miesiące, będzie mógł za zgodą Papieża, pełnić tam okazjonalne misje. Purpurat nie wskazał

jednak żadnych szczegółów na czym miałyby one polegać.

Za: [www.vaticannews.va](http://www.vaticannews.va)

## Zapowiedzi wydarzeń

### WYSTAWA: KAROL KARD. WOJTYŁA. FOTOGRAFIE ADAMA BUJAKA

Od 4 lipca Muzeum Narodowe w Krakowie zaprasza na wystawę zatytułowaną *Karol Kardynał Wojtyła. Fotografie Adama Bujaka* w Arsenale Muzeum Książąt Czartoryskich przy ul. Pijarskiej 8. Wystawa związana jest z setną rocznicą urodzin papieża przypadającą w dniu 18 maja bieżącego roku. **Jednym z mecenasów wystawy jest Grupa PZU.**

Na prawie dwustu fotografiach przedstawione są wyjątkowe momenty współczesnej historii Polski, którym towarzyszy wspólna euforia, a jednocześnie skupienie oraz jedność, będąca w tym czasie największą siłą Polaków. Fotografie są świadectwem drogi krakowskiego kardynała na tron Stolicy Apostolskiej, a także zbiorowym portretem Polaków oraz Krakowa - ukochanego miasta Adama Bujaka. *Chciałbym, żeby tę siłę zobaczyli ludzie, którzy sobie nie zdają sprawy, że takie wielkie wydarzenia miały miejsce w Krakowie* – podkreśla ich autor, a zarazem uczestnik przełomowych wydarzeń – Adam Bujak.

Dzięki fotografiom ponownie możemy stanąć obok tłumu i jeszcze raz przyrzyć się zbiorowym emocjom podczas Tysiąclecia Chrztu Polski, zdjęciom z budowy Arki Pana, procesji na Skalkę czy Białemu Marszowi. Nie zabraknie też prywatnych zdjęć z pokoju kardynała Wojtyły w Pałacu biskupim czy ujęć ze spontanicznych spotkań z ludźmi.

Wystawa obejmuje okres od milenium Chrztu Polski w 1966 r., którego inicjatorem był kardynał Stefan Wyszyński, do ostatniej podróży apostolskiej papieża Jana Pawła II do ojczyzny w roku 2002. Autor zdjęć koncentruje się przede wszystkim na wątkach krakowskich w biografii papieża, ukazując go najpierw jako metropolitę, kardynała i wreszcie, jako Jana Pawła II goszczącego w Krakowie podczas pielgrzymek.

Silnie związana z Kościołem Katolickim twórczość fotografa od zawsze dotykała duchowej sfery człowieka. Autor nigdy nie ukrywał swoich poglądów religijnych i jako współuczestnik uroczystości ko-

ścielnych zawsze miał przy sobie aparat fotograficzny. Bardzo bliskie kadry starają się uchwycić sferę *sacrum* i towarzyszące wiernym poczucie wspólnoty. Duchowość i mistycyzm wybrzmiewa z przepięknych kontemplacją ujęć, które oddają piękno przyrody i Krakowa.

Tematyka osadzona w klasycznym stylu fotografii pozwala widzowi odnieść wrażenie, że sam autor jest zatopiony w momencie, w którym się znajduje, jest częścią większej wspólnoty, dzięki czemu wie jak szczegółowo uchwycić religijny obrzęd i ceremoniał. Jak podkreśla kurator wystawy Magdalena Świąch: *Fotografia nie pojawiła się w życiu Adama Bujaka przez przypadek. Sięgnięcie po aparat fotograficzny i uczynienie z niego głównego narzędzia pracy były podyktowane sprawami, które twórcę zafascynowały. Zetknąwszy się z religijną obrzędowością, Bujak dążył do zgłębienia jej istoty. Uczestnictwo w ceremoniach umożliwiło mu identyfikację z bohaterami tworzonych zdjęć, współodczuwanie z nimi. Dzięki temu fotograficzna dokumentacja stała się czymś więcej niż tylko powierzchownym zapisem.*



Poza zbiorowym portretem Polaków postacią centralną jest oczywiście Karol Wojtyła, którego Adam Bujak fotografował przez ponad 40 lat i jak sam podkreśla, najważniejszym tematem jego twórczości stała się właśnie jego osoba. Dzięki temu, podobnie jak Arturo Mari, przez wielu postrzegany jest jako osobisty fotograf papieża. Od pierwszego zdjęcia wykonanego Karolowi Wojtyłemu w katedrze na Wawelu w 1958 r. powstało kilkadziesiąt tysięcy kadrów. Nie zabraknie zdjęć przedstawiających Karola Wojtyły jako zwykłego człowieka, ceniącego sobie, na co dzień skromność i minimalizm.

W czasach, w których stało się trzy godziny w kolejce po klisze fotograficzną każde zdjęcie musiało być przemyślane. Mimo to Adam Bujak robił te zdjęcia dla siebie, do szuflady, bo w czasach PRL-u nikt tych zdjęć nie chciał publikować. Dopiero po upadku „Żelaznej kurtyny” zdjęcia krakowskiego fotografa stały się bezcenną pamiątką dla nas wszystkich.

Wystawie towarzyszy przejrzysta i bogato ilustrowana publikacja Wydawnictwa MNK pod tym samym tytułem, będąca uzupełnieniem wspomnień autora fotografii. Zdjęciom ułożonym w porządku chronologicznym towarzyszą opisy odnoszące się do wydarzeń historycznych w Krakowie z drugiej połowy XX wieku. W publikacji Wydawnictwa MNK odnajdziemy portrety, na których Bujak uchwycił ciepłe spojrzenie Karola Wojtyły, pełne otwartości oraz serdeczności w kontakcie z drugim człowiekiem. Dostrzeżemy jego niezłomną postawę w budowaniu wspólnoty, skutki działań prowadzonych samodzielnie i wspólnie, m.in. z kardynałem Stefanem Wyszyńskim czy kardynałem Franciszkiem Macharskim. Widzimy spokój i charyzmę Wojtyły – jako arcybiskupa, potem kardynała, a wreszcie papieża Jana Pawła II wizytującego w Krakowie podczas pierwszej pielgrzymki do Polski, której przypomnienie zamyka album. DB

### KAMILIANIE ZAMIERZAJĄ ZNOWU OTWORZYĆ SZPITAL W TARNOWSKICH GÓRACH

Placówka od połowy maja pozostaje zamknięta po tym, jak wśród większości personelu wykryto przypadki zakażenia koronawirusem.

Od połowy maja, a więc już ponad miesiąc, szpital ojców kamilianów w Tarnowskich Górach pozostaje całkowicie zamknięty dla pacjentów z powodu wykrycia wśród pracowników przypadków zakażenia koronawirusem. Dotyczy to zarówno izby przyjęć, oddziału chorób wewnętrznych, jak i oddziału medycyny paliatywnej czy laboratorium diagnostycznego.

Pacjenci, którzy znajdowali się wówczas w szpitalu, zostali przeniesieni do innych placówek. Osoby z ujemnym wynikiem badania na COVID-19 trafiły do tzw. izolatorium w Ustroniu, zaś pacjentów zarażonych koronawirusem przekazano na oddziały zakaźne śląskich szpitali.

Obecnie w placówce funkcjonuje tylko nocna i świąteczna opieka zdrowotna. Po zawieszeniu do końca czerwca dyżu-

rów w przychodni Bi-Med, Zakład Lecznicy Zakonu Ojców Kamilianów jest – poza Szpitalnym Oddziałem Ratunkowym – jedynym miejscem w powiecie tarnogórskim, gdzie można uzyskać pomoc w nagłych wypadkach. (...)

Przywrócenie funkcjonowania oddziału medycyny paliatywnej władze szpitala planują na końcówkę czerwca, a oddzia-

łu internistycznego – w pierwszej połowie lipca.

– Jako dyrektor i jako zakonnik wspieram i będę wspierał cały mój personel, podziwiając jego zaangażowanie i pracę z narażeniem własnego życia. Nikt nie odmawia współpracy i dyżurowania w tych trudnych warunkach, mając świadomość, że transmisja tego wirusa jest taka łatwa – podkreśla o. Szwajnoch.

Więcej na: [www.gosc.pl](http://www.gosc.pl)

## Witryna Tygodnia

# REGENZJA KSIĄŻKI KS. P. PAWLUKIEWICZA „KSIĘŻA NA KSIĘŻYC!”

**Bardzo cenię i szanuję ks. Piotra Pawlukiewicza (1960-2020). Był dla wielu bezsprzecznym autorytetem. Ludzie lubili go słuchać, chętnie czytali jego teksty, wierzyli w jego słowa. Jednak napisanie recenzji jego najnowszej książki „Księża na księżyc. Tylko co dalej?” (Znak, Kraków 2020) nie było dla mnie łatwe z kilku powodów – pisze Mariola Wiertel.**

Miałam świadomość, że stanowi jego swoisty testament. Trudny czas pandemii ukazał jednak słabość niektórych kapłanów – ich decyzje były i są nadal dla wielu wiernych niezrozumiałe. Odbiera się je jako kryzys wiary.

Książka jest napisana z niezwykłym zaangażowaniem emocjonalnym, choć autor stara się podejść do tematu obiektywnie. Ma świadomość wielu popełnionych przez księży błędów, za które już na początku przeprosza, choć to nie on zawinił. Stara się też zrozumieć tych, którzy osób duchownych nie lubią, krytykują i negatywnie oceniają. „Moim zdaniem kłamstwem byłoby twierdzić, że księży są wszystkiemu winni, ale taką samą nieprawdą byłoby stwierdzenie, że nie są niczemu winni, a różne «antyklerykałne» opowieści ludzi to tylko wyssane z palca brednie”.

Podjęcie tematu i słowa przeprosin są aktem odwagi ks. Piotra, który stara się wniknąć w relacje łączące kapłanów i ludzi świeckich. Uważa, że wiele złych ocen wynika z nieporozumienia, stereotypów, oceniania po pozorach, które wszak mylą. Jednak pokazany w książce obraz kapłana wydaje mi się nieco jednostronny. Nie zawsze jest tak, że ksiądz kupuje (albo nawet dostaje) drogi samochód wyłącznie na potrzeby parafii

i działań duszpasterskich. Nie wszystkim księżom zależy na dobrych relacjach z wiernymi. Wielu przypisuje sobie specjalne prawa i widać to w życiu codziennym.



Czytając, zastanawiałam się, co ks. Piotr by powiedział o filmie „Tylko nie mów nikomu”? Jak oceniliby postawę kapłanów podczas pandemii? Czy przyznałby rację jednemu z hierarchów, który zamiast pokornie uderzyć się w piersi, ucieka od stanięcia w prawdzie i wybiera drogę walki?

Książka jest świadectwem głębokiej wiary ks. Pawlukiewicza i piękną prawdą o jego wynikającym z powołania kapłaństwie. Bardzo potrzeba dziś takich właśnie kapłanów: kierujących się w życiu wiarą, miłością bliźniego i zanurzonych

w swojej postudze. Zarówno książka, jak i życie pokazuje, że takich, jak on jest wielu. Jednak z reguły pozostają niezauważalni. Po prostu cicho robią swoje, nie czekając na aplauz. Trudny czas obostrzeń związanych z kwarantanną uświadomił wiernym, ilu jest cichych bohaterów, którzy z wiarą odprawiali Msze Święte nawet w pustym kościele, ustawiając na krzesłach zdjęcia parafian. Ilu przez całe dni rozdawało Komunię świętą, udzielało sakramentów, organizowało dodatkowe Eucharystie.

Ale były też zamknięte świątynie i serca, przenoszenie swojego lęku na wiernych, wydawanie nieuzasadnionych zakazów, które nie uzyskały powszechnej akceptacji i pozostały do dziś niezrozumiałe. I wcale nie wymuszało ich prawo – były raczej jego nadinterpretacją.

Zachęcam do lektury – dzięki niej na pewno uświadomimy sobie, jak ważna jest kapłańska posługa i jak głęboki ma sens. Myślę, że jest to też dobra lektura dla księży – pomoże zrozumieć potrzeby wiernych, ich odczucia, a zarazem uświadomi błędy wynikające niekiedy z braku czasu lub zrozumienia. A może również z niepewności i lęku?

W zakończeniu posługę się mądrą myślą końcową, wynikającą z doświadczeń autora – aby ze sobą rozmawiać jak ludzie. I nie zamiatać problemów pod dywan – dodam od siebie.

„W kościele nie istnieją tematy, o których nie warto mówić. Jeśli ktoś je porusza, to znaczy, że trzeba je wytłumaczyć. Nie można nabierać wody w usta”. *Mariola Wiertel*  
Za: [www.franciszkanie.pl](http://www.franciszkanie.pl)

## Odeszli do Pana

### ŚP. O. STANISŁAW OPIELA SJ (1938 – 2020)

Były prowincjał Warszawskiej Prowincji Jezuitów

29 czerwca 2020 roku, zmarł w Warszawie o. Stanisław Opiela SJ, Przełożony Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego w latach 1985-1991 oraz pierwszy Przełożony Niezależnego Regionu Rosyjskiego w latach 1992-1998. Uczestnik 33. i 34. Kongregacji Generalnej. Odszedł do Pana w 83. roku życia, w 66. powołania zakonnego i 51. roku kapłaństwa.

O. Stanisław Opiela SJ urodził się 7 kwietnia 1938 roku w miejscowości Majdan-Sielec koło Tomaszowa Lubelskiego jako syn Michała i Franciszki z domu Mazurek. Do Towarzystwa Jezusowego zgłosił się po dziewięciu klasach szkoły powszechnej. Rozpoczął nowicjat 20 sierpnia 1954 roku w Kaliszu pod kierunkiem o. Stefana Dzierżka SJ. Pierwsze śluby złożył w 1956 roku, a następnie w Poznaniu uzupełnił naukę z zakresu szkoły średniej, gdzie też zdał egzamin maturalny.

W 1964 roku ukończył Wydział Filologii Polskiej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu z tytułem magistra filologii polskiej. Następnie wyjechał do Francji i odbył studia filozoficzne w Chantilly i teologiczne w Lyonie. Świecenia kapłańskie przyjął 27 czerwca 1970 roku z rąk kard. Jeana Danielou SJ. Od roku 1971 pracował w Warszawie w Parafii św. Szczepana jako duszpasterz akademicki. Po dwóch latach wyjechał do Rzymu do pracy w polskiej sekcji Radia Watykańskiego. W tym też czasie rozpoczął studia doktoranckie na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Tam też obronił doktorat z filozofii.

Trzecią Probację odbył w latach 1977-1978 we Francji i zaraz potem rozpoczął pracę w Kurii Generalnej jako sekretarz Asystencji Słowiańskiej Towarzystwa Jezusowego. Uroczystą profesję zakonną złożył na ręce ówczesnego generała zakonu – ojca Pedro Arrupe.

W roku 1979 wrócił do kraju i został ojcem duchownym kleryków na Wydzia-

le Teologicznym Bobolanum w Warszawie. W 1981 doprowadził do wznowienia „Przeglądu Powszechnego” i przez wiele lat był jego redaktorem naczelnym. W stanie wojennym kapelanował internowanym osadzonym w więzieniu w Białołęce. Był zaangażowany w demokratyczne przemiany w naszym kraju tworząc przy „Przeglądzie Powszechnym” środowisko opozycyjne składające się z wybitnych twórców nauki i sztuki. Po roku 1989 wielu z nich pełniło znaczące urzędy w kraju.



W latach 1985-1991 o. Stanisław Opiela był Przełożonym Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego, a w 1992 r. został mianowany pierwszym przełożonym Niezależnego Regionu Rosyjskiego i doprowadził do zarejestrowania w Rosji zakonu jezuitów. W latach 1998-2000 był sekretarzem Konferencji Biskupów Federacji Rosyjskiej. Redagował w Moskwie kwartalnik „Toczki – Puncta”, wykładał w Kolegium św. Tomasza z Akwinu i w seminarium duchownym. W 2001 r., po pobycie w kraju, nie mogąc powrócić do Moskwy z przyczyn politycznych, pracował w Europejskim Centrum Komunikacji i Kultury w Warszawie Falenicy i w Przeglądzie Powszechnym. Następnie

wyjechał do Strasburga, gdzie pracował w Katolickim Biurze Informacji i Inicjatywy Europejskich – OCIFE.

O. Stanisław Opiela był członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich oraz członkiem UCIP (Union Catholique Internationale de Presse). W roku 1980 otrzymał Nagrodę Polskiej Fundacji POLCUL z Australii.

O. Opiela zajmował się publicystyką w zakresie filozofii, kultury, spraw międzynarodowych, społeczno-politycznych i religijnych. Publikował w Radiu Watykańskim, w polskiej prasie, a także w kilku zagranicznych periodykach, przede wszystkim Études, Civiltà Cattolica, Choisir, Signum, Świat Ewangelia. Opublikował książkę: „Le réel dans la Logique de Hegel; Développement et auto-détermination. Beauchesne, collection Archives de Philosophie” (Paris 1983). Jako współorganizator z ramienia Episkopatu Polski papieskich pielgrzymek do ojczyzny w roku 1983, 1987 oraz 1991, współdziałał z Polską Agencją Interpress, a po zmianie jej nazwy z Polską Agencją Informacyjną (PAI).

Wolny czas lubił spędzać oddając się górskiej wspinaczce i kolarstwu. Pasjonowała go muzyka klasyczna i teatr, a jego ulubionymi autorami był m. in. Norwid, Baudelaire, Herbert, Hölderlin.

Dwa lata temu Prezydent Francji odznaczył o. Stanisława Opielę Orderem Legii Honorowej. W uzasadnieniu ambasador Pierre Levy napisał: „odznaczenie to wynagradza ojca znakomite zaangażowanie w służbie naszym wartościom europejskim, a szczególnie w pojawieniu się demokracji w Polsce”.

Przez szereg lat był kapelanem Domu Lekarza Seniora im. Dr. Kazimierza Fritza w Warszawie, a ostatnie lata życia spędził w warszawskim Kolegium Księży Jezuitów. Uroczystości pogrzebowe ś.p. o. Stanisław Opieli odbędą się 3 lipca w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie. Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚP. O. RYSZARD PLEZIA SJ (1940 – 2020)

24 czerwca 2020 roku, w godzinach popołudniowych zmarł w Rzymie śp. ojciec Ryszard Plezia SJ – długoletni pracownik Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych w Rzymie. Odszedł do Pana w 81. roku życia, w 63. roku zakonnego powołania i 53. roku kapłaństwa.

Główne uroczystości pogrzebowe odbędą się w Warszawie w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli. W Rzymie Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kaplicy Kurii Generalnej przy Borgo Santo Spirito. Dokładne terminy zostaną podane na stronie zaraz po ustaleniu.

**O. Ryszard Plezia SJ** urodził się w Kowlu (Diecezja Łuck), dziś poza granicami Polski, dnia 24 lutego 1940 roku. Rodzice, Kazimierz i Anna z d. Krupa, jak inne rodziny ze wschodnich terenów dawnej Rzeczypospolitej, doświadczyli prześladowań ze strony obu totalitaryzmów: niemieckiego i rosyjskiego. Z powodu wojny i okupacji musieli opuścić swoje rodzinne strony i nigdy tam już nie wrócili.

Mając 17 lat został przyjęty dnia 29 sierpnia 1957 roku do jezuickiego nowicjatu w Kaliszu. Po złożeniu pierwszych ślubów zakonnych dnia 30 sierpnia 1959 roku na ręce o. Stefana Dzierżka SJ, przygotowywał się do matury, którą otrzymał w Poznaniu w 1962 roku. Studia filozoficzne odbył w Krakowie (1962-1965) i teologiczne w Warszawie (1965-1969).



Świecenia kapłańskie otrzymał 17 czerwca 1968 roku w Warszawie przez posługę kard. Stefana Wyszyńskiego. Studia specjalistyczne z teologii fundamentalnej odbył na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. W 1974 roku został skierowany do pracy w Papieskim Instytucie Studiów Kościelnych (PISK), w którym pracował nieprzerwanie do roku 2020. Głównym obszarem działalności o. Ryszarda Plezi była „logistyka”, czyli troska o materialne i administracyjne potrzeby wynikające z istnienia i działania Instytutu, a także troska o ekipę naukową PISK.

Uroczystą Profesję 4 Ślubów złożył dnia 24 maja 1981 roku w Grottaferrata pod Rzymem na ręce ówczesnego Generała, a dziś Sługi Bożego Ojca Pedro Arrupe. W liście na 50 lecie życia zakonnego, o. Generał Peter Hans Kolvenbach podkreślił, że praca o. Ryszarda, odbywająca się niejako „w tle” głównej działalności Papieskiego Instytutu Studiów Kościelnych, zapewniła Instytutowi ciągłość i pozwoliła innym członkom ekipy zaangażować wszystkie siły w działalność naukową.

W lutym tego roku obchodził uroczyste 80 rocznicę urodzin, przyjmując liczne podziękowania i życzenia od współbraci, sióstr zakonnych oraz świeckich współpracowników. Praca o. Ryszarda wpisywała się w szeroko pojętą działalność na rzecz zachowania i upowszechniania dziedzictwa narodowego i kultury polskiej. Pracował z poświęceniem i zaangażowaniem, wierny obowiązkom i wytrwały.

Ojciec Ryszard Plezia, był jednym z pierwszych jezuitów tworzących Papieski Instytut Studiów Kościelnych w Rzymie i ściśle współpracował zarówno z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim jak również z o. Eugeniuszem Reczkiem SJ (współzałożycielem PISK) i o. Hieronimem Fokcińskim SJ – pierwszym rektorem Instytutu.

Zmarł w Rzymie 24 czerwca 2020 roku w 81. roku życia, w 63. roku zakonnego powołania i 53. roku kapłaństwa.

Za: [www.jezuici.pl](http://www.jezuici.pl)

## ŚP. S. LUDMIŁA GRODECKA (1920 – 2020)

Podczas Mszy św. w kieleckiej bazylice pod przewodnictwem bp. Jana Piotrowskiego żegnano zmarłą w wieku stu lat s. Imeldę Grodecką, autorkę tomików wierszy, katechetkę, harcerkę Szarych Szeregów i żołnierza AK. Przez niemal całe życie związana była z Kielcami. Siostra Grodecka zmarła 21 czerwca. W uroczystości wzięli udział kapłani, którzy znali zmarłą nazaretankę oraz licznie przybyłe siostry ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, z kierownictwem ogólnopolskim.

W homilii bp Jan Piotrowski przypomniał, że siostra swoją miłość do Boga i ludzi najlepiej wyrażała w wierszach. Biskup wspominał jeden z nich pt. „Już”, który stał się „pięknym wyznaniem s.

Imeldy o jej miłości do Boga i ludzi. Miłość do Jezusa i Maryi Niepokalanej Jego Matki, kształtowała jej drogę” – zauważył biskup.



– Drogie siostry, jeżeli będziecie wspominać s. Imeldę, to popatrzcie na jej życie z perspektywy piękna jej szlachetnej duszy, mającej swoje źródło w łasce

odkupienia – mówił bp Piotrowski, wspominając drogę życiową i „dojrzałe wybory” zmarłej nazaretanki, dokonywane w trudnych wojennych i powojennych latach.

Ludmiła Grodecka urodziła się w 1920 r. w Opocznie, ale większość jej życia jest związana z Kielcami (rodzina przeniosła się do Kielc w trzy miesiące po urodzeniu Ludmiły). Ukończyła w Kielcach Szkołę Powszechną im. Marii Konopnickiej, Gimnazjum i Liceum Św. Kingi. Świadectwo dojrzałości uzyskała w czasie okupacji na tajnych kompletach, prowadzonych przez Marię Opielesińską. W tym czasie ukończyła także kurs stenotypistów i stenografów.

Od 1931 do 1939 r. należała do Związku Harcerstwa Polskiego. Od 1938 r. do wybuchu wojny oraz w ramach Szarych Szeregów Armii Krajowej prowadziła IV Drużynę im. Klementyny Hoffmanowej.

Do zgromadzenia sióstr nazaretanek wstąpiła w Kielcach w 1944 r. Nowicjat rozpoczęła w Ostrzeszowie we wrześniu 1945 r. Pierwszą profesję zakonną siostra Imelda składała 2 października 1947 r., a wieczystą 15 sierpnia 1953 r. Po odbyciu formacji podstawowej podjęła pracę z dziewczętami jako wychowawczyni w internatach zgromadzenia:

w Rabce, w Częstochowie i Krakowie, gdzie ukończyła Wyższy Instytut Katechetyczny. W 1958 r. siostra Imelda wróciła do Kielc jako wychowawczyni internatu przy Szkole Królowej Jadwigi. Po zabranii przez ówczesne władze Polski Ludowej szkół i internatów zgromadzenia – siostra pracowała jako katechetka w kieleckiej parafii św. Wojciecha, a później przez wiele lat – w biurze kieleckiej Kurii diecezjalnej.

Odnaczała się wielkim zamiłowaniem do poezji. Jest autorką kilku tomików

wierszy, często własnoręcznie ilustrowanych.

Za swą patriotyczną działalność w czasie wojny w „Szarych Szeregach” i Armii Krajowej otrzymała wysokie odznaczenia: Krzyż Armii Krajowej oraz odznakę Weterana Walk o Niepodległość oraz oficerskie stopnie: podporucznika (2000 r.) i porucznika (2003).

S. Imelda Grodecka spoczęła na Cmentarzu Starym w Kielcach w kwaterze sióstr nazaretanek. Za: **KAI**

## ŚP. O. JAN SŁOWIK CCsR (1936 – 2020)

We wtorek, 23 czerwca 2020 r., zmarł nasz Współbrat o. Jan Słowik CSsR. Przeżył lat 84, w Zgromadzeniu Redemptorystów 67, a w kapłaństwie 60 lat. Odszedł do Najświętszego Odkupiciela po ciężkiej chorobie najpierw w domu zakonnym, a od dłuższego czasu przebywał także w placówkach medycznych. Zmarł w szpitalu w Tarnowie. Msza św. pogrzebowa odbyła się w piątek 26 czerwca 2020 r. w kaplicy na cmentarzu w Tuchowie.

O. Jan Słowik urodził się 1 czerwca 1936 roku w Szczepanowicach, w diecezji tarnowskiej. Był synem Piotra i Katarzyny, jednym z ich ośmiorga dzieci. Wstąpił do Zgromadzenia Najświętszego Odkupiciela 15 sierpnia 1952 roku. Pierwsze śluby zakonne złożył 31 sierpnia 1953 roku, a profesję wieczystą 2 sierpnia 1959 roku. Przyjął święcenia

kapłańskie w Tuchowie 26 czerwca 1960 roku.



Po uzyskaniu licencjatu z teologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, pracował w Wyższym Seminarium Duchownym Redemptorystów w Tuchowie jako wykładowca (zwłaszcza łaciny i wprowadzenia do Pisma św.) i wychowawca (socjusz). Od lipca 1965 służył też jako nieoceniona pomoc duszpasterska i spowiednik w sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej. Był także uznanym w okolicy pszczelarzem.

Dał się poznać jako dobry człowiek, lubiany nauczyciel, ceniony współbrat, zaradny zarządca zatroskany o wspólnotę i społecznik o uznanej kompetencji. We wszystkim cechowała go przekonująca skromność i wielka pracowitość w służbie Ewangelii. Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

Za: [www.redemptor.pl](http://www.redemptor.pl)

## POGRZEB KS. MIECZYŚLAWA STEBARTA COr (1925 – 2020)

Dzień 22 czerwca 2020 r. dla Kongregacji Oratorium Św. Filipa Neri w Tarnowie oraz całej Federacji Księży Filipinów był dniem refleksji i modlitwy w intencji zmarłego 19 czerwca najstarszego polskiego Filipina śp. ks. Mieczysława Stebarta COr. Obrzędy pogrzebowe wraz z Mszą św., z racji na sytuację epidemiczną były transmitowane na poprzez kanał YouTube. O godzinie 11<sup>00</sup> odbyło się wprowadzenie ciała zmarłego Współbrata do kościoła pw. Św. Krzyża i Św. Filipa Neri w Tarnowie. Po wprowadzeniu odmówiliśmy Koronkę do Bożego Miłosierdzia a następnie trwała modlitwa w ciszy.

O 11<sup>30</sup> modlitwę różańcową poprowadził ks. Paweł Cyz COr. O 12<sup>00</sup> rozpoczęła się Msza św. pogrzebowa pod przewodnictwem ks. biskupa Stanisława Salateckiego – biskupa pomocniczego diecezji tarnowskiej.

Kazanie na Mszy św. pogrzebowej wygłosił były Prokurator Krajowy Federacji Św. Filipa Neri w Polsce ks. Zbigniew Starczewski COr. Mszę św. koncelebrowali przedstawiciele wszystkich domów filipińskich w Polsce, księży z dekanatu Tarnów - Południe, przedstawiciele Wyższego Seminarium Duchownego oraz zgromadzenia Sercanów. Wszystkich kapłanów było około 60. Po zakończonej eucharystii superior tarnowskiej

Kongregacji ks. Maciej Mitera COr podziękował wszystkim zebrany za wspólną modlitwę o radość życia wiecznego dla śp. ks. Mieczysława.

Pochówek odbył się na Starym Cmentarzu w Tarnowie w grobowcu filipińskim. Liczni zgromadzeni wierni, a zwłaszcza były uczennice ks. Stebarta uczestniczyli w tych obrzędach ze smutkiem, ale również nadzieją na zmartwychwstanie i ponowne spotkanie.

Kl. *Patryk Żelichowski* COr

*Bardzo przepraszamy Współbraci i Bliskich Śp. Ks. Mieczysława Stebarta za literowy błąd w Jego nazwisku w poprzednim numerze Biuletynu. Red*